

Młodzież polska w całym kraju zaciąga Warty Pokoju

W CHWILI, gdy ponad 2 miliony młodzieży z 90 krajów manifestuje w Berlinie na rzecz pokoju i przeciwko wojennym knowaniom imperialistów, robotnicza i chłopka młodzież naszego kraju staje do „Warty Pokoju”, aby wzmocnionym wysiłkiem dać dowód solidarności ze Złotem. Przy ozdobionych proporcjami warsztatami młodzi chłopcy i dziewczęta z każdą godziną zwiększają wydajność swej pracy.

MELDUNKI O ZACIĄGANIACH „WARTACH POKOJU” NAPŁYNĘŁY JUŻ Z HUTY „KOŚCIUSZKO”, HUTY „POKÓJ”, Z WARSZAWSKIEGO MDM, Z ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WELBIANEGO IM. REYMONTA W ŁODZI, Z PGR, POM, SOM I SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH WOJ. OPOLSKIEGO I IN.

Realizacja zobowiązań podjętych w ramach „Warty Pokoju” przyniesie państwu nowe, milionowe oszczędności.

Studenci budują własną uczelnię

NA TERENIE Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie trwają bez przerwy roboty budowlane. Po wstawiają nowe gmachy naukowe oraz dokonuje się adaptacji starych budynków.

W robotach tych ofiarną pomoc niesą ochotnicze brygady studentów.

Ostatnio przystąpiły do pracy studentki olsztyńskie. Postanowiły one część wakacji poświęcić budowie własnej uczelni. Brygadą kobiecą kieruje W. Gałązek, która wspólnie z Aliną Pakulą obsługuje betoniarke. (P. K.)

Nowe szczegóły zamordowania żony Rydza-Śmigłego obciążają coraz bardziej rodzinę Andersa

PRZED kilkoma dniami w notatce pt.: „Jeszcze jeden „kwiatek” na bagnie” — pisaliśmy: „Monte Carlo. Kasyno gry. Transakcje walutowe. Tajemnicze zniknięcie kobiety. Zmasakrowane zwłoki znalezione pod Niceą, pod mostem na rzece Vesubie. Policja. Identyfikacja zwłok. Sprytny morderca umyka nie pozostawiając śladów. Policja francuska ujawnia podejrzane, po przesłuchaniu go — dyskretnie milczy”.

Samoloty amerykańskie ostrzelały samochód delegacji koreańskiej z białą flagą

PEKIN
JAK DONOSI Agencja Nowych Chin gen. Nam Ir, szef delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich na rokowania w Kaesongu, skierował do szefa delegacji amerykańskiej — adm. Joy, protest w związku z ostrzelaniem przez samoloty amerykańskie samochodu delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich, udających się na rokowania w Kaesong.

Samoloty krążyły długo nad ciężarówką delegacji i ostrzelały ją dwukrotnie z broni maszynowej uszkadzając z przodu mechanizm samochodu. Samochód zgodnie z zawartym porozumieniem pokryty był z przodu białym płótnem i posiadał białą flagę.

Jutro 6 stron

Echo KRAKOWSKIE

Rok IV

Kraków, sobota 11 sierpnia 1951 r.

Na wzgórzach Friedrichshafen dziewczęta z 90 krajów świata manifestują wolę obrony pokoju

Złote medale wręczono
młodemu bojowniczkom o pokój
Wśród odznaczonych
murarka warszawska
Alina Szarlińska

BERLIN,

W RAMACH odbywających się w Berlinie, podczas III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, uroczystości, czwartek 9 bm. obchodzony był jako Dzień Dziewcząt. Ze słowami przyjaźni — pokój, z imieniem Stalin na ustach witały się ze sobą na miejscach zbiórki młode dziewczęta ze wszystkich krajów świata i dziewczęta niemieckie.

Nad pochodem widniały portrety chorążego pokoju — Józefa Stalina i portrety przywódców narodów. Na setkach transparentów — hasła nawołujące do wzmożenia walki o pokój.

Na wzgórzu w parku Friedrichshafen odbył się wiec. Miejsca w prezydium wiecu zajęły przedstawicielki wszystkich narodów i ras, a wśród nich bohaterka Francuska, Raymonde Dien, przewodnicząca SFMD — Berlinguer oraz bohaterki Koreańskiej Armii Ludowej.

Po przemówieniach wręczono złote medale pokojowe z wizerunkiem gołębia, ufundowane przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet 10 młodym bojowniczkom o pokój z różnych krajów. Wśród burzliwych owacji odznaki te otrzymują: 22-letnia partyzantka koreańska Li Sun-im, francuska bojowniczka o pokój, Raymonde Dien, warszawska murarka — przodownica pracy i racjonalizatora — Alina Szarlińska, wietnamska przodowniczka pracy — Truong The Ein oraz dziewczęta z Iranu, Iraku, Tunisu, Anglii, Włoch i Szwecji, które wyróżniły się szczególnie ofiarną walką o pokój.

Raymonde Dien odczytała tekst orędzia młodych uczestniczek Zlotu do dziewcząt całego świata. Orędzie m. in. stwierdza, że Dzień Dziewcząt uznany zostaje za coroczne święto międzynarodowe. Uczestniczki wiecu jednomyślnie zaaprobowały tekst orędzia.

POSZCZEGÓLNE delegacje wręczyły sobie nawzajem dary na znak przyjaźni łączącej dziewczęta różnych krajów. Dziewczęta polskie wręczyły delegatce koreańskiej piękny wazon porcelanowy z emblematem ZMP, delegacji radzieckiej — porcelanową tacę z wizerunkiem Lenina. Delegacje francuska i niemiecka otrzymały artystycznie wykonane puchary kryształowe — dzieło rąk młodych robotników i robotnic polskich.

Nawozy azotowe w postaci płynu

Z AKŁAD Chemii Rolnej UP przeprowadził w dniu 10 bm. w maj. PGR — Strzeszyn pod Poznaniem ciekawe próby stosowania nawozu w postaci płynnego azotu, którego produkcja jest nie tylko łatwiejsza od produkcji nawozu azotowego w proszku, ale o 60 proc. tańsza.

Jeśli stosowanie nawozów azotowych w płynie okaże się praktyczne, przyczyni się ono wybitnie do potania produkcji zbóż i upraw okopowych

Cena 15 gr. Wydanie A

N 216
(1768)

Największa w dziejach Europy DEFILADA MŁODZIEŻY odbędzie się jutro w Berlinie



Nasze zawodniczki na Akademii Kich Mistrzostwach Świata.

W CAŁYM demokratycznym Berlinie czynione są przygotowania do „Dnia antymilitaryzacyjnego”, który odbędzie się w niedzielę 12 sierpnia. Tego dnia na placu Marksa i Engelsa odbędzie się największa w dziejach Europy Defilada Pokoju, w której weźmie udział ponad milion chłopców i dziewcząt z całego świata.

O BERLINIE nadeszły wiadomości o formalnej bitwie stoczonej między policją Adenauera a grupą zachodniej młodzieży, liczącą 250 osób.

Młodzież bawarska, która usiłowała przekroczyć granicę w miejscowości Ermsershausen na pasie bawarsko-turyńskim została ostrzelana przez policję Adenauera bez uprzedzenia. Wiele chłopców i dziewcząt odniosło rany. Beznadziejny jest stan Karla Suttnera z Norymbergi. W niektórych miejscach psy policyjne pogryzły młodzież.

W CZORAJSZĄ prasa poranna podaje, że w Insbrucku w dalszym ciągu 2 tysiące delegatów z Anglii, Francji i Szwajcarii stawia opór amerykańskiej policji wojskowej, nie zgadzając się na przymusową repatriację do domu. Młodzież ta zdecydowana jest tak długo czekać na linii demarkacyjnej dopóki nie zdoła przedostać się na Złot do Berlina.

Kierownik ekipy angielskiej Allan Bush przesłał do Londynu telefoniczną wiadomość, iż na skutek brutalnego zachowania się policji amerykańskiej w Austrii wiele chłopców i dziewcząt angielskich zostało ciężko kontuzjowanych.

Anglicy, którym udało się opuścić Insbruck (chodzą tuż o małą grupę zdecydowanej na wszystko młodzieży) zostali bagnietami zmuszeni do opuszczenia pasa granicznego w Austrii i zmaltretowani wrócili z powrotem do Insbrucku. Kilku delegatów miało klute rany, a jeden zmiażdżoną czaszkę. Musiano go natychmiast odesłać do szpitala.

Jedziemy na wczasy

„Echa”

Jeśli znasz okolicę Krakowa z łatwością odnajdziesz miejsce jutrzejszego spotkania

Przedstawione na dzisiejszym zdjęciu skały, znajdujące się w obrębie Wielkiego Krakowa, nie daleko Zwierzyńca. W miejscu tym będą zorganizowane jutrzejsze szóstki z kolei wczasy świąteczne. Dostać się tam można autobusem MKE, autem, motocyklem, rowerem, pieszo — koleją natomiast nie. Odległość od redakcji wynosi w przybliżeniu około 6 km.

Jeśli odgadłeś miejscowość, — to należy wypełnić kupon, którego jak zwykle nie prześlesz do Redakcji, bo ona wyznacza Ci spotkanie w tym miejscu, które przedstawiła zdjęcie. Spotkamy się tam w niedzielę dnia 12 sierpnia o godz. 15.

Podobnie jak na poprzednich wycieczkach odbędą się występy artystyczne, z udziałem chóru Państwowej Filharmonii w Krakowie oraz śpiewaków: Marii Artkiewicz, Mariana Kouby i Zbigniewa Melanowskiego. Konferansjerką będzie Aljoja Potempa. Ponadto odbędzie się pogadanka krajoznawcza, losowanie nagród i wspólna zabawa taneczna, do której przygrywać będą 2 orkiestry. Obficie zaopatrzone bufet prowadzi PSS.

Kupon zamieszczamy na str. 2.

Stosując systematyczne dyskryminacje rząd USA łamie traktat zawarty z Polską

Nota Rządu Polskiego do Rządu USA

WARSZAWA PAP

W DNIU 5 lipca 1951 r. Rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił do Rządu Polskiego z wnioskiem o uchylenie artykułu VI traktatu przyjaźni, handlowego i praw konsularnych, zawartego w 1931 r.

Jednocześnie Rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że w wypadku nieprzyjęcia przez Rząd Polski tego wniosku, wypowiada traktat w całości.

W dniu 8 sierpnia br. Minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski przyjął Ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Flack'a i wręczył mu notę Rządu Polskiego, która stanowi odpowiedź na wystąpienie Rządu Stanów Zjednoczonych.

Nota Rządu Polskiego stwierdza na wstępie, iż Rząd Stanów Zjednoczonych usiłował stworzyć pozory, jakoby chodziło o wypowiedzenie umowy międzynarodowej, której postanowienia rzekomo dotąd sam honorował. W rzeczywistości od długiego czasu traktat ten był przez Rząd Stanów Zjednoczonych łamany, dzisiaj zaś, pod pretekstem propozycji zmiany jednego artykułu, Rząd Stanów Zjednoczonych zabiega o formalne usankcjonowanie swej polityki niewykonywania i łamania tego traktatu.

DWULICOWOŚĆ POLITYKI USA

W artykule VI traktatu Rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązał się wyraźnie do udzielenia Polsce takiego najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie obrotu handlowego, jakie przyszedłby jakiegokolwiek innemu krajowi. W praktyce jednak Rząd Stanów Zjednoczonych przy pomocy jednostronnych i bezprawnych decyzji zobowiązanemu to stało i systematycznie gwałcił. Już od 1946 r. Rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął systematyczną dyskryminację Polski przy udzieleniu pozwoleń na wywozowe na urzędach w wielu wypadkach już w pełni zapłacone, jak np. zamówiony w 1946 r. i zapłacony sprzęt hutniczy, urządzenia dla kopalń węgla, obrabiarki. Polityka przy udzieleniu pozwoleń wywozowych w praktyce przekształciła się w zakaz wywozu do Polski.

Dwulicowość polityki Rządu Stanów Zjednoczonych przejawiała się również w tym, że usiłując uniemożliwić odbudowę polskich kopalń i ich modernizację, jednocześnie apelował przez swoich przedstawicieli do Rządu Polskiego o zwiększenie eksportu węgla do krajów Europy Zachodniej.

Dyskryminując Polskę, Stany Zjednoczone otwierały jednocześnie szerokie możliwości handlowe dla takich kontrahentów, jak faszystowski rząd Hiszpanii. Akcja Stanów Zjednoczonych pod płaszczykiem niesienia pomocy gospodarczej zmierzała do gospodarczego opanowania innych krajów.

Jawne gwałcenie przepisów artykułu VI nie ograniczało się jednak do dyskryminacji w stosunkach gospodarczych. Postanowienia tego artykułu, mówiące o obowiązkach najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie żeglugi, zostały naruszone przez Rząd Stanów Zjednoczonych, który stosował dyskryminację polskiej bandery, szczykany wobec żaglowców do portów amerykańskich polskich statków i ich załóg. Ostatnim aktem tej polityki było uniemożliwienie statkowi „Batory” dalszego kursowania na linii Gdynia — Nowy Jork.

Rząd Stanów Zjednoczonych utrudniał działanie Polskiej Misji Repatriacyjnej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec i uniemożliwiał rewizję polskiego mienia zagrabionego przez hitlerowców, nie wahał się wyciągać korzyści z uszczerbkiem dla Polski. Przykładem tego jest fakt zatrzymania i wywiezienia do Stanów Zjednoczonych nawet rasowych koni z polskich stadnin, zabrawanych przez hitlerowskiego okupanta.

Rząd Stanów Zjednoczonych utrudniał, a w końcu uniemożliwił działanie Polskiej Misji Repatriacyjnej. Wbrew solennym zobowiązaniom konsekwentnie odmawiał wydania w ręce polskich organów sprawiedliwości zbrodniarzy wojennych, winnych wymordowania milionów Polaków, umożliwiając im, pod swoją szczególną opieką, powrót do życia politycznego w Niemczech Zachodnich.

Wszystkie te akty stanowią część znanej już dzisiaj polityki, zmierzającej do podważenia pokojowej współpracy międzynarodowej. Rząd Stanów Zjednoczonych przez stałe naruszanie wiążących decyzji

Jałty i Poczdamu, uniemożliwiała stabilizację stosunków w Europie. Rząd buduje bazy agresji i sięga do aktów bezprawia i interwencji.

Rząd Stanów Zjednoczonych — mówi dalej nota — chciałby uwolnić się od odpowiedzialności wobec Polski i szerokiej opinii publicznej za łamanie wiążącej umowy międzynarodowej.

Oceniając notę Stanów Zjednoczonych, jako próbę legalizacji systematycznych naruszeń traktatu, dokonanych przed wręczeniem wspomnianej noty z 5 lipca 1951 r. Rząd Polski oświadcza, że państwo łamiące prawo nie może korzystać z nielegalnej swojej akcji, by uwolnić się od innych postanowień dokumentu międzynarodowego.

W zakończeniu nota Rządu Polskiego stwierdza, że „Rząd Stanów Zjednoczonych pozbawił się prawa korzystania z tych przywilejów, które traktat mu dawał”.

Jednocześnie z wręczeniem powyższej noty Minister Spraw Zagranicznych Dr. Stanisław Skrzyszewski zażądał zlikwidowania placówki służby informacyjnej Ambasady Stanów Zjednoczonych — USIS w Warszawie, której działalność daleko wybiegała poza ramy normalnej działalności informacyjnej Ambasady. Charakter działalności USIS szczególnie wyraźnie występował w biuletynach wydawanych przez tę placówkę, które poświęcały większość zamieszczanych artykułów propagandzie wojennej, sklerowanej przeciwko pokojowej współpracy międzynarodowej i przeciwko państwom przyjaźniom z Polską.



* Dowódca Naczelny Koreańskiej Armii gen. Kim Ir Sen i dowódca ochotników chińskich gen. Peng Teh-hui przesiadli gen. Ridgway'owi odpowiedź na jego depeszę zapewniającą, że neutralność rejonu Kaesong nie będzie naruszona i wyrażając nadzieję, że wyda on polecenie delegacji amerykańskiej, aby przybyła do Kaesong.

* Na posiedzeniu komitetu społecznego sesji Rady Ekonomicznej — Społecznej w Genewie delegatka polska Fryderyka Kalinowska oświadczyła, że konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy nie rozwiązuje w pełni problemu równości płac i ONZ, a w szczególności Komisja Kobiet ma jeszcze wiele do zrobienia na tym polu.

* Wszystkie firmy w zachodnim Berlinie, które produkowały broń i materiały wojenne w czasie ostatniej wojny, otrzymały propozycję wznowienia „dawnej produkcji”, składając oczywiście uprzednio wnioski o przyznanie im kredytów z kredytów marszałkowskich.

* Przed kilkoma dniami odbyło się w Algierze zebranie inauguracyjne „Algerskiego Frontu Obrony i Poznańwania Wolności”, którego utworzenie stanowił poważny krok naprzód na drodze jednoczenia narodu algerskiego w walce przeciwko imperializmowi francuskiemu.

* Po zakończeniu reformy rolnej w Chinach Południowych i Południowo-Wschodnich, chłopcy chińscy rozwinieli walkę o obfite zbiory ryżu. W porównaniu z rokiem ubiegłym urodzajność ryżu w prowincji Fukien wzrosła od 10 do 20 proc.

* W bieżącym roku szkolnym w Albanii kształci się będzie 200.000 dzieci, tj. o 33 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

* Ludność pracująca Czechosłowacji otrzymała w pierwszym półroczu br. 8.000 nowych mieszkań, a w budowie znajduje się 26.000 mieszkań.

* Dla uczczenia zbliżającej się VII rocznicy Wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką, Główny Urząd Polityczny Armii Rumuńskiej zorganizował wielki konkurs twórczości amatorskiej artystycznych zespołów wojskowych.

* Kołożołnierzy obwodu stalinistycznego Ukraińskiej SRR i Kabardynskiej Republiki Autonomicznej zameldowali Stalinowi o przedterminowym wykonaniu państwowego planu dostaw zbożowych.



* Na zaproszenie CRZZ przybyła do Warszawy 40-osobowa delegacja związków zawodowych metalowców, górników, włókienników, odzieżowców, doków i in. z terenu całej Francji.

* Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dn. 9 bm. Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Państwa Izrael w Polsce — Aryeh Leon Kubovy.

* Nowomianowany Poseł Nadzwyczajny i Pełnomocny Iranu w Polsce — Ismail Medjidzi złożył w dn. 9 bm. wizytę u wiceministra Ministrowi Spraw Zagranicznych dr. Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Od współpracy z gestapo do szpiegostwa na rzecz imperializmu anglosaskiego

Zeznania świadków odslaniają ogrom hańby wodzirejów polskiej reakcji

W dalszym ciągu rozprawy w dniu 8 bm. zeznania składał świadek Skibiński Franciszek, doprowadzony z aresztu śledczego.

W dłuższym wywodzie świadek przedstawia Sądowi szczegóły w jakich został zwerbowany na terenie Anglii przez osk. Tataro do dywersyjno - wywiadowczej organizacji w Wojsku Polskim. Wówczas osk. Tatar przeprowadził ze świadkiem dłuższą rozmowę, w której uzasadniał konieczność współdziałania w szeregach tej konspiracyjnej organizacji.

Pod komendą anglosaskiego imperializmu

„Z tego, co mówił gen. Tatar — zeznaje świadek — zrozumiałem, że organizacja pozostaje w aliansie ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją i że, oczywiście, po moc ze strony tych aliantów jest zapewniona. Wynikało z tego, czego dowiedziałem się od gen. Tataro, że istnieje powiązanie z t. zw. rządu londyńskiego z odpowiednimi komórkami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które udzielały pomocy organizacji”.

Na pytanie prokuratora, kto pomagał Tatarowi w przetrzymywaniu zwerbowanych członków organizacji do kraju, świadek stwierdza, że wiadomo mu jest, iż istniała łączność pomiędzy organizacją a brytyjskim ministerstwem spraw zagranicznych oraz brytyjskim ministerstwem wojny i te właśnie instytucje ułatwily przetrzyc.

Prok.: Czy Tatar w czasie rozmów mówił świadkowi, kto kieruje organizacją wywiadowczą - konspiracyjną w kraju?

Św.: Gen. Tatar dał mi wówczas kontakt na gen. Kirchmayera jako osobę kierującą organizacją w kraju.

Na pytanie kto udzielał świadkowi szczegółowych instrukcji przed jego wyjazdem do kraju, świadek stwierdza, iż takie instrukcje otrzymał zarówno od Tataro jak i od Kuropieskiego. Od Kuropieskiego otrzymał on m. in. instrukcje, by dostarczać wiadomości o Wojsku Polskim. Instrukcje zawierały zalecenia przekazywania wszelkich materiałów, które świadek mógłby zdobyć o Armii Radzieckiej.

W Londynie świadek dowiedział

się od Kuropieskiego, iż w kraju otrzymał stanowisko w Akademii Sztabo Generalnego. Prócz kontaktu do Kirchmayera otrzymał on kontakt zapasowy do osk. Jureckiego.

Według zeznań świadka, po przyjeździe do kraju i po nawiązaniu kontaktu z Kirchmayerem został on przydzielony zgodnie z tym co mówił Kuropieski, do Akademii Sztabo Generalnego. Przełożonym jego w służbie był Kirchmayer, który też od razu wyznaczył świadkowi zadanie szpiegowskie, korzystając z podróży służbowej świadka do jednostki pancernej. Wskazywał mu zebrane materiały wywiadowcze świadek przekazywał w pierwszym okresie bezpośrednio Kirchmayerowi, później Kuropieskiemu, w dalszym etapie swej szpiegowskiej działalności — Jungrafovi.

Kolejno zeznania składa świadek Zakrzewski, z zawodu prawnik, przebywający obecnie w więzieniu.

Świadek zeznaje, iż oskarżonych Tataro i Hermana poznał w czasie swej pracy w okresie okupacji, zajmując stanowisko szefa kontrwywiadu w II oddziale Komendy Głównej AK. Z tytułu zajmowanego stanowiska świadek składał referaty t. zw. bezpieczeństwa, komendantowi głównemu AK, który przyjmował je m. in. w obecności szefa III oddziału Komendy Głównej — Tataro. Herman zajmował wówczas stanowisko szefa Biura Studiów II oddziału i zastępcy szefa II oddziału.

Referat „999”

Na pytanie prokuratora, jakie materiały z zakresu działalności antykomunistycznej kontrwywiadu AK były w posiadaniu świadka, jako szefa wydziału bezpieczeństwa i kontrwywiadu, świadek zeznaje, iż do tej pracy powołany był referat pod kryptonimem początkowo „Korweta” a później „999”. Referat ten zajmował się zbieraniem wiadomości, dotyczących działalności organizacji lewicowych, organizacji wojskowych lewicy, tj. Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Z wiadomości uzyskanych sporządzało on miesięczne sprawozdania na piśmie, które były odczytywane na odprawach u komendanta w obecności Tataro. Również referat

„999” napływały wyniki ze wszystkich raportów, nadchodzących z całej Polski, a dotyczących działalności lewicy. W ten sposób „999” posiadało wyczerpujący materiał.

Przeciwko Związkowi Radzieckiemu i polskiej lewicy

Drugi oddział AK prowadził również działalność antyradziecką. W tym celu stworzony był specjalny dział, który prowadził wywiad w bliskim sąsiedztwie linii frontowej; z chwilą cofania się frontu — ludzie tego działu pozostawali po stronie radzieckiej.

Równocześnie referat „999” prowadził t. zw. wykaz dywersji. Wykaz ten sporządzano na podstawie sprawozdań komendantów okręgów, a zawierał on dane dotyczące istnienia i działalności na danym terenie oddziałów A. L. i partizanckich radzieckich.

Materiały, które opracowywał referat „999” otrzymywał m. in. osk. Herman poprzez szefa II oddziału. Gen. Tatar te same materiały otrzymywał od komendanta głównego.

Kontakty z gestapo

Na pytanie prokuratora, co wie o powiązaniach kontrwywiadu z Niemcami, świadek opowiada o trzech znanych mu wypadkach, a mianowicie: „znany mi wypadek rozmowy szefa kontrwywiadu okręgu warszawskiego — Kozubowskiego z kapitanem gestapo Spielke-rem. Rozmowa ta miała miejsce na Wale Miedzeszyńskim. Na raport, jaki złożono w tej sprawie komendantowi głównemu, otrzymano odpowiedź, iż sprawa ta znana jest komendantowi i nie należy się nią interesować. Drugim wypadkiem była sprawa Hiroza. Został on aresztowany przez Niemców i po ujawnieniu przezeń szeregu maga- zynów konspiracyjnych, został zwolniony”. Nasz wydział — stwierdza świadek — prowadził w tej sprawie dochodzenie, ostatecznie sprawa została zatuszowana. „Trzecią sprawą była sprawa szefa wydziału bezpieczeństwa czy wywiadu de legatury rządu Mylińskiego. W roku 1943 Myliński został aresztowany razem z dwoma czy trzema swoimi współpracownikami podczas pracy nad materiałami z oddziału lewicy. W parę miesięcy potem — jak zeznaje świadek — Myliński został zwolniony. Sam Spielker, kapitan gestapo, odwołał go do domu samochodem. Później Myliński miał ze Spielkerem rozmowę na temat sytuacji w kraju i zagadnienia lewicy”.

IS i wywiad hitlerowski

Prok.: Co świadkowi wiadomo jest o działalności IS (Intelligence Service) w tym czasie w kraju?

Św.: Rozpracowując jedną z placówek niemieckiego wywiadu, mianowicie działalność plk. Smysłowskiego Borysa i osób, które były z nim powiązane, ujawniliśmy wśród nich niejakiego Cybulskiego, który przy bliższym rozpracowaniu, jak się okazało, był Anglikiem i jego prawdziwe nazwisko brzmiało William Horacy Cook.

Cook był jeszcze przed wojną pracownikiem IS. Daliśmy o tym znać do centrali do Londynu, skąd otrzymaliśmy odpowiedź, by sprawę Cooka się nie interesować. Stwierdziliśmy, że niektórzy ze skoczaków, którzy z Londynu przybywali do Polski, byli w kontakcie z Cookiem. Z uwag na to, że Cook był powiązany z wywiadem niemieckim, takie powiązanie ze skoczakami uważaliśmy dla nich za wysoce niebezpieczne.

Po zeznaniach świadków prokurator i obrońcy złożyli wnioski o przyjęcie w poczet dowodów szeregu dokumentów.

Na tym Sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 10 sierpnia b. roku.

Niedyskrecje Jednostronna umowa

PRZED kilkoma dniami została podpisana w Brazylji tajna umowa. Podpisał ją rząd prezydent Vargasa z American Electric Power Comp. Umowa jest bardzo korzystna... ale tylko dla Electric Comp. Odrzucenie zyski tego towarzystwa, od zamawianych w Brazylji 135 milionów dolarów, nie będą opodatkowane, a do Stanów Zjednoczonych wolno je będzie przekazywać bez żadnych ograniczeń.

Dzieje się to w myśl przysłowia: „ręka rękę myje”. Nie za darmo Electric Power Comp przyczyniła się do zwycięstwa Vargasa w ostatnich wyborach. (ea)

W. DZ.

Zięć Andersa Romanowski i agent policji francuskiej Nassalski za kulisami morderstwa w Monte Carlo

(Dokończenie ze str. 1)

Burl. Dzięki wysiłkom DST, która wsadzała szprychy pomiędzy kółła śledztwa, dostał tylko 15 miesięcy więzienia. Ale teraz znów buja na wolności. Tenże Nassalski zeznał, że w krytycznym dniu „chciał złożyć przyjacielską wizytę ex-mar- szalkowej, ale nie zastał jej w domu”. To oświadczenie wystarczyło, ażeby policja uwolniła go z honorami i ażeby Nassalski mógł pojechać na Lazurowe Wybrzeże, gdzie ukazała się

RODZINA ANDERSA NA WIDOWNI

2 SIERPNIA radio Paryż podało: „śledztwo w sprawie zabójstwa wdowy po Rydzu Smigłym nie zostało jeszcze zakończone. Jest kilka nowych faktów”.

Oto one: Do Nicei przybył w dwa dni po morderstwie „sam” Anders, który natychmiast odbył dłuższą rozmowę ze swoją córką i jej mężem — Romanowskim. Sytuacja jest rzeczywiście poważna. Na „radzie rodzinnej” zapadło postanowienie: zrobić wszystko, aby „niemiłą” sprawę ostatecznie zagmatwać i usunąć w cień!

I tak się też dzieje. Wiadomości, jakich udziela policja francuska, wskazują, że robi ona wszystko, aby sprawca morderstwa nie został ujawniony, a afera została zakłajstwowana. Wydatnej pomocy udziela w tym dziele emigracyjnemu „wodzowi” — kto?

„I AGENT POLICJI FRANCUSKIEJ

OKAZUJE się, że p. Zbigniew Nassalski ma dziwne a bardzo bliskie stosunki z francuską policją. P. Nassalski przyjmuje u siebie wybitne osobistości, a nawet przedstawicieli dyplomatycznych pewnego, sąsiadującego z Francją, państwa.

Kiedys, dla zamaskowania faszystowskiej działalności i kontaktów z ludźmi Andersa, Nassalski był „przedstawicielem handlowym”. Kiedy jego sekretna działalność zmuszała go do zmiany miejsca pobytu, zmieniał równocześnie zawód i posadę. M. in. był on przedstawicielem paryskiego przedsiębiorstwa „Algit”, następnie przedstawicielem wytwórni perfum „Lanteric”. Jeździł do Niemiec, szwendał się po obszarze Saary pod pozorem sprzedaży jakichś maszyn i narzędzi, a perfumy zaprowadził go również i na Lazurowe Wybrzeże. Tam wynikła afera z szablą Rydza po królu Auguste II, tam zamordowano Rydzową.

(Dokończenie w nast. numerze)

JUŻ UKAZAŁ SIĘ W SPRZEDAŻY 3 NUMER TYGODNIKA
ILUSTROWANEGO



W NUMERZE M. IN:

Fotoreportaż ze Złotą Młodzieży w Berlinie.
Fotoreportaż o reformie rolnej w Chinach.
Fotoreportaż z procesu szpiegów i dywersantów przed Najwyższym Sądem Wojskowym.
Truciele — reportaż o działalności amerykańskich handlarzy narkotyków.

Sierpień
11
Sobota

Danuty



Chłodnik (oszczędny). Kilka młodych buraczek obrać, pokrajać je w drobne paseczki razem z listkami, ugotować pod przykryciem do miękkości. Potem zdjąć z ognia, ostudzić, wlać około 1 litra roztrzonego kwaśnego mleka i pół szklanki śmietany. Posolić do smaku, wysypać trochę drobno usiekanej pietruszki, szczypiorku i koperku oraz obrany i pokrojony w kostkę ogórek kwaszony lub surowy. Wymieszać, postawić w chłodzie na dwie godziny. Ugotować 2 jaja na twardo, pokrajać w paski, włożyć do chłodnika. Podawać dobrze ozdobiony.

Pierogi z borówkami (jagodami). Zagnieść ciasto z jednego jajka, 2 szklanek mąki, szczypty soli i takiej ilości wody, by ciasto dało się cienko wałkować. Wykładać dośrodku krawędzi lub kwadraty, kłaść na nie przebrane i wymieszane z cukrem jagody. Brzeży dobrze docisnąć, by jagody nie wypłynęły. Kłaść od razu do wrzącej osolonej wody i gotować na średnim ogniu. Jak wypłyną na wierzch, wyjmować na pół minuty i podać polane śmietaną ubitą z cukrem. (gen)

Idą do Krakowa

Uwaga, bo spadnie!

Jeżeli jakiś przechodzień, idąc ulicą św. Anny koło domu oznaczonego numerem 5, spojrzy przypadkiem w górę, to umknie od razu w bardzo szybkim tempie. Pod jednym bowiem z okien 11 piętra tej kamienicy wiszą odwrócone do siebie podokienniki, bezostrosko powiewając na wietrze — i to w dodatku — jak nas poinformowano — od wielu już tygodni!

Pewnego pięknego dnia nad szarpiętą blachą przestanie jednak bezostrosko powiewać, spadnie i ugodzi kogoś porządnie — a ktoś zapewne, że ugodzonym i pokaleczonym będzie wyłącznie ten ktoś, kto odpowiada za takie nieporządki i niedopatrzności, które karygodne, w kamienicy przy ul. św. Anny 5?!

Za mało kwiatów

Przynależało ze smutkiem, że w tym roku za mało kwiatów widnieją w oknach krakowskich kamienic. Nawet kamienice, znane z ładnego wyglądu w innych latach, obecnie przedstawiają widok nieco żalony.

A przecież tyle pisało się, nakłaniało i prosiło, ażeby przeciwieństwo krajoznawstwa — troski o kamienice, szachy i bilard. Odbijają się też tutaj kursy szkoleniowe. Przy świetle powstało kółko dramatyczne i chór. Obecnie kierownictwo przyjmuje wpisy na turniej szachowy. (FF).

Papiery... papiery...

Niestety, nie nie pomaga! Ani prośby ani groźby, ani nawet kary, zbyt rzadko stosowane, ani specjalna „nauka” prowadzona w ciągu kilku tygodni po ulicach i na plantach krakowskich, ani artykuły, notatki, felietony, wiersze satyryczne... Nie nie pomaga! Kraków jest zaśmiecony w sposób przerażający! Papiery zalegają trawami, zielenią, aleje plant, ulice... Papiery przenosi wiatr z miejsca na miejsce, małe, duże, średnie, strzępy gazet, brudne i potłuszczone opakowania z jedzenia. Do papierów przyłączają się pestki już nie tylko z czereśni, ale także ze śliwek, ogryzki z jabłek...

Czy naprawdę nie ma rady na to, aby wygląd Krakowa przypominał miasto... kulturalne?!

(d. r.)

ZAWIADOMIENIE

„Dom Książki” Ekspozytura Wojewódzka w Krakowie

podaje do wiadomości, że wszelkie wydawnictwa MUZYCZNE są do nabycia w Księgarni MUZYCZNEJ „Domu Książki” w Krakowie, Rynek Główny 23, I piętro.

Z czasów zorganizowanych przez ORZZ korzysta 37.826 dzieci z Krakowa i województwa

Młodzi wczasowicze uczą się na koloniach kolektywnej współpracy

Już w pierwszych dniach czerwca przystąpiono do zorganizowania letnich wczasów dla dzieci i pracowników zakładów produkcyjnych, fabryk i instytucji. Toteż w ramach tej akcji w roku bieżącym z wczasów tych skorzysta 37.826 dzieci z Krakowa i całego województwa.

11 brygad SP zgłosiło przedterminowe wykonanie planu

Wojewódzka Komenda S. P. otrzymywała dwa dalsze meldunki o wykonaniu planów turnusowych przez brygady P. O. Służba Polse.

O wykonaniu planu turnusowego przed terminem zameldowała 54 brygada S. P. pracująca w Ruszycy przy budowie Nowej Huty. Również 56 brygada S. P. zatrudniona w Nowej Hucie zgłosiła wykonanie planu na 12 dni przed terminem. Uzyskane przez 56 brygadę S. P. oszczędności wynoszą 134.308 zł.

Należy podkreślić fakt, że do tychczas już 11 brygad przebywających na turnusach w województwie krakowskim zgłosiło przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. (bc)

W nowo otwartej świetlicy TSKŻ w Pwre praca kulturalno-oświatowa

Ostatnio w odremontowanych salach dawnego Klubu Ludowego przy ul. Sławowskiej 30 — otwarto świetlicę Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. W myśl programu nowej świetlicy rozpoczęła pracę kulturalno-oświatową od czytelników. Kędziora pt.: Nauka w walce o Pokój.

Równocześnie odbył się tu „Wieczór satyry” z udziałem znanego li terata Witolda Zechentera.

Kierownictwo świetlicy przewiduje nadal organizowanie imprez oświatowych, naukowych, literackich, muzycznych i słowno muzycznych.

Świetlica czynna jest codziennie od godz. 16 do 22-jej. Wyposażona jest w bibliotekę, czytelnik czasyopism krajowych i zagranicznych, szachy i bilard. Odbijają się też tutaj kursy szkoleniowe. Przy świetlicy powstało kółko dramatyczne i chór. Obecnie kierownictwo przyjmuje wpisy na turniej szachowy. (FF).

Jutro spotkamy się w Puszczy Dulowskiej

Koło grodzkie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego organizuje wycieczkę koleją-pieszą do Puszczy Dulowskiej. Wycieczka ta urządzona zostanie w niedzielę, tj. dnia 12 sierpnia br.

Amatorzy turystyki, którzy pragną wziąć udział w wycieczce do Puszczy Dulowskiej powinni zebrać się pod zegarem przed Dworcem Głównym o godz. 6.30 — wyjazd do Krzeszowic o godz. 10, a powrót wieczorem. (dj)

Redakcja: Kraków Wiślna 2 II piętro
Telefony: sekretariat 246-78, dział miej. 219-48, dział terenowy 546-34, dział taczności z Czytelnikami 219-45 (w godz. 13-17). Biuro Ogłoszeń: Rynek Gł. 48, telefon 229-66
Dział sportowy „Piłkarz”, ul. Wielopolska 54-58
Obrukanie RSW „Prasa”.
Zam. 1919. 2-B-39237

Z ORGANIZOWANE w związku z tym zostały kolonie, obozy, półkolonie i dziecińce. Przy przyjmowaniu dzieci na wczasy główny nacisk położono na to, aby przede wszystkim znalazły się tu dzieci robotników, których rodzice na prywatne letniska nie mogą sobie pozwolić. Na koloniach znajdują one odpocznik i nabierają nowych sił do przyszłej nauki w szkole.

Przy typowaniu miejscowości wczasowych brano były pod uwagę okolice malowniczo położone i zdrowe. A więc wczasy urządzone między innymi w Rycerze Dolnej — pow. Żywiec, w Stróży około Myslenic, w Nowym Sączu itp.

Ogółem w województwie naszym jest 432 punktów kolonijnych, 35 obozów, 75 półkolonii i 189 dziecińców.

W każdym z miejsc wczasowych zatrudnieni są kwalifikowani kierownicy oraz wychowawcy, którzy uprzednio zostali przeszkoleni przez Wydział Oświaty WRN.

Ponadto praca wychowawców jest stale kontrolowana przez specjalne komisje, których celem jest wykrycie ewentualnych braków czy też niedociągnięć. Zadaniem bowiem wychowawców jest nie tylko, aby dziecku „nie się nie stało”, lecz również wychowywać i przygotowywać do kolektywnej współpracy. Toteż urządzane są pogadanki, wieczory świetlicowe, ogniska, a także organizowana zostaje praca społeczno-użytkowa.

Tak np. uczestnicy kolonii kopalni „Eminencja” w Pewli Wielkiej powiatu żywieckiego, przystąpili do nauczania tamtejszych analfabetów. Dzieci z kolonii zakładu „Fablok” bawiące na wczasach

Przyjemnie jest pływać kajakiem! — twierdzą absolwenci kursu LM

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Krakowie wykorzystuje okres letni na szkolenie członków poszczególnych kół LM — w żeglarskim i wioslarstwie.

W dniu 16 b. m. zakończony zostaje trzeci z kolei dwutygodniowy kurs kajakowy I stopnia.

Uczestniczą w nim młodzi zwolennicy sportów wodnych z kół LM przy szkołach i zakładach pracy.

Program szkolenia obejmuje zaznajomienie się z budową kajaków i ich prowadzeniem. Odbijają się również ćwiczenia praktycznego pływania kajakiem.

Po ukończeniu kursu absolwenci otrzymują zaświadczenia, które upoważniają ich do wstąpienia do sekcji kajakowej LM oraz do uczęszczania na kurs kajakowy II stopnia. (dj)

Uroczyste zakończenie półkolonii LK w Podgórzu

W dniu dzisiejszym, tj. 11 bm., o godz. 16 nastąpi uroczyste zakończenie półkolonii, zorganizowanej przez Ligę Kobiet w Podgórzu przy ul. Braci Dudzińskich 7. Półkolonia ta była czynna od 12 lipca br. i korzystało z niej 70 dzieci.

Uroczystość zakończenia uroczysta będzie deklamacją, tańcami i śpiewem, poczem odbędzie się wspólna zabawa dzieci. (dj)

Popieraj T.P.D.

w Czorsztynie zbierały zioła lecznicze, pomagały przy sianokosach itp. Do tegorocznych osiągnięć kolonii należy również dodać należytą opiekę lekarską, dostateczne zaopatrzenie w żywność, opał itp.

Komisje kontrolujące kolonie ujawniły w niektórych wypadkach pewne braki, jak niewystarczająca ilość wychowawców w pewnych dziecięcych ośrodkach wczasowych, nieodpowiednie pomieszczenia itp.

Tegoroczne doświadczenia zastosowane zostaną przy organizowaniu kolonii w roku przyszłym, toteż dzisiejsze braki zostaną usunięte, aby zapewnić dzieciom na kolonii — jak najprzyjemniejszy wypoczynek. (dj)

Zespół Pieśni i Tańca »Artosu« odniósł poważny sukces i zdobył sympatię publiczności krakowskiej

O udanych i bezwzględnie przyjemnych wieczorach należy zaliczyć występ 40-osobowego „Zespołu Pieśni i Tańca »Artosu« z Warszawy. Zespół ten powstał z połączenia 3 mniejszych zespołów. W najbliższej przyszłości projektowane jest znaczne jego powiększenie. A już dziś zapowiada się świetnie.

W YSTĘP artystów warszawskich w teatrze Słowackiego go zgromadził na widowni liczne rzesze publiczności. Program wieczoru dobrany był starannie i zajmujący. Obok walców Straussa, Lehara, Brahmsa i serenady Schuberta usłyszeliśmy prześliczny „Taniec z szablami” z baletu „Gajane” Chaczaturiana. Serdecznie przez publiczność przyjęta została również wiązanka najpiękniejszych melodii radzieckich, pieśni dokórów francuskich, piosenka Hansa Eislera „Ami Go Home”, „Czarna pieśń”, „Stary Sam”, „Polka Antybumelanika” i piosenka o Warszawie — „Nasze miasto”. Dużo zdrowego humoru wniosła „Wioska sałata” — parodia na modną w XIX w. operę włoską, napisaną przez Genée a opracowaną przez H. Sza chnowskiego. Niezwykle pomysłowo potraktowana była suita ludowa pt. „Gaicek zielony”. Atrakcyjne uzupełnienie całości stanowiły tańce góralskie i krakowiaki.

Przejdźmy do wykonawców. Marta Mirska jak zwykle podbiła serca publiczności, nadała przy tym wiele wyrazu wykonywanym przez siebie piosenkom. Zofia Jeglińska i Mieczysław Fogg spotkali się również z serdecznym przyjęciem publiczności. Natomiast nie stanęła na wysokości zadania głosowo Lucyna Drzewiecka.

Przeziębienie, wspaniale zgrane z siostrą „Triola” (Barbara, Zofia i Władysław Barskie) i popularna a zastępująca w pełni na te popularność czwórka Szacha (Zbigniew Gołębiowski, J. Rudnicki, Zbigniew Lewandowski i Henryk Szachnowski) z miejsca zdobyli sobie sympatię Krakowian.

14-osobowy balet znakomicie przygotowany przez znaną tancerkę i zastępczą baletmistrzynię Stanisławę Stanisławską wykonał z wdziękiem, a zarazem z temperamentem wspomniane wyżej tańce. Obfitująca w bogactwo figur, oparta na tańcach ludowych, kompozycja choreograficzna Stanisławskiej zastępowała pełne uznanie. Malowniczo wyglądały również stylizowane kostiumy projektowane przez Krystynę Wołoską.

Dopełnieniem zespołu była orkiestra pod batutą Władysława Rossy. Nie brakło również satyry i humoru, której nam nie żałowałoby dwaj konferansjerzy Antoni Jakstas i Rajmund Zajackowski. Reżyser Witold Zdziłowicki, wykazał wiele pomysłowości. (bp)

KUPON Konkurs „Czy znasz okolice Krakowa?”

Szósta wycieczka
Zdjęcie przedstawia

Nazwisko i imię
Adres

Co, gdzie, kiedy.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Teatr im. Słowackiego: s. 19 „Nie trzeba się zarzekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.

Sztuka: „Rwący potok”, nadpr. „Ostrzegamy, trućina”, godz. 16.18.20.
Uciecha: „Ślub z przeskodami”, nadpr. „17 pułk”, godz. 15.18.20.
Wanda: „Rodzina Sonnenbrun”, nadpr. „Skrzydłach architektów”, godz. 16.18.20.

Warszawa: „S O S”, nadpr. „Łąka w lesie”, godz. 16.18.20.
Wolność: „Śmiali ludzie”, godz. 16.18.20.
Nowa Huta: „15-letni kapitan”, nadpr. „Zimowe mistrzostwa Zrzeszeń”, g. 18 i 20, niedz. 16.18.20.
Chemik: „Za cenę życia”, g. 19. niedz. 17.19.15.

„Robotnik” (Czyżny): „Góra dzwczęta” nadpr. „Z kraju i ze świata”, g. 19.
W niedzielę 12 bm. o godz. 10 i 12 w kinie Apollo film pt. „Dzieje wielkiej obrączki” oraz kreskówki pt. „Słoń i mrówka”, „Kim zostanę”, „Mistrz narciarski” i „Noc noworoczna”.

Otwarte od godz. 9 do 15 w niedzielę i święta od godz. 9 do 15.
Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) „Dawny Kraków w karykaturze”
„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumentach archiwalnych” na Wawelu
„Zbiory Czartoryskich”, ul. Piłkarska nr 3
„Przemysł artystyczny” oraz „Kobiercy ludów azjatyckich” przy ul. Smoleńsk

Oświetlona Wystawa Okręgowa ul. Świerczewskiego otwarta codziennie od godz. 8 do 14 i od 18 do 19
Muzeum Etnograficzne przy ul. Wolnica. Wystawy: wnętrza izb wiejskich, warsztaty przemysłu ludowego i zdobnictwo izby wiejskiej
Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22 — zbiory archeologiczne

„Pokaz architektury regionu krakowskiego” otwarty codziennie od godz. 9 do 19 przy pl. Szczepańskim i
Wystawa „Dawne warownie Krakowa” w murach florjańskich
Pałac Sztuki: Wystawa pt. „Kraków oraz Ziemia Krakowska w malarstwie i grafice”
Dom Plastyków: Wystawa warszawskiego okręgu ZPAW.

W Krakowie bawi obecnie sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej w Sofii — Panayot Gindew.
Wczoraj gość bułgarski zwiedził zabytki miasta i Nową Hutę. W czasie swego pobytu w naszym mieście był gościem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Równocześnie bawi w Krakowie uczonec z Urugwaju — Polak, prof. Wacław Radecki. Prof. Radeckiemu towarzyszy Maria Dolores Nieto.

Przejdźmy do wykonawców. Marta Mirska jak zwykle podbiła serca publiczności, nadała przy tym wiele wyrazu wykonywanym przez siebie piosenkom. Zofia Jeglińska i Mieczysław Fogg spotkali się również z serdecznym przyjęciem publiczności. Natomiast nie stanęła na wysokości zadania głosowo Lucyna Drzewiecka.

Przeziębienie, wspaniale zgrane z siostrą „Triola” (Barbara, Zofia i Władysław Barskie) i popularna a zastępująca w pełni na te popularność czwórka Szacha (Zbigniew Gołębiowski, J. Rudnicki, Zbigniew Lewandowski i Henryk Szachnowski) z miejsca zdobyli sobie sympatię Krakowian.

14-osobowy balet znakomicie przygotowany przez znaną tancerkę i zastępczą baletmistrzynię Stanisławę Stanisławską wykonał z wdziękiem, a zarazem z temperamentem wspomniane wyżej tańce. Obfitująca w bogactwo figur, oparta na tańcach ludowych, kompozycja choreograficzna Stanisławskiej zastępowała pełne uznanie. Malowniczo wyglądały również stylizowane kostiumy projektowane przez Krystynę Wołoską.

Dopełnieniem zespołu była orkiestra pod batutą Władysława Rossy. Nie brakło również satyry i humoru, której nam nie żałowałoby dwaj konferansjerzy Antoni Jakstas i Rajmund Zajackowski. Reżyser Witold Zdziłowicki, wykazał wiele pomysłowości. (bp)

14-osobowy balet znakomicie przygotowany przez znaną tancerkę i zastępczą baletmistrzynię Stanisławę Stanisławską wykonał z wdziękiem, a zarazem z temperamentem wspomniane wyżej tańce. Obfitująca w bogactwo figur, oparta na tańcach ludowych, kompozycja choreograficzna Stanisławskiej zastępowała pełne uznanie. Malowniczo wyglądały również stylizowane kostiumy projektowane przez Krystynę Wołoską.

Dopełnieniem zespołu była orkiestra pod batutą Władysława Rossy. Nie brakło również satyry i humoru, której nam nie żałowałoby dwaj konferansjerzy Antoni Jakstas i Rajmund Zajackowski. Reżyser Witold Zdziłowicki, wykazał wiele pomysłowości. (bp)

Przeziębienie, wspaniale zgrane z siostrą „Triola” (Barbara, Zofia i Władysław Barskie) i popularna a zastępująca w pełni na te popularność czwórka Szacha (Zbigniew Gołębiowski, J. Rudnicki, Zbigniew Lewandowski i Henryk Szachnowski) z miejsca zdobyli sobie sympatię Krakowian.

14-osobowy balet znakomicie przygotowany przez znaną tancerkę i zastępczą baletmistrzynię Stanisławę Stanisławską wykonał z wdziękiem, a zarazem z temperamentem wspomniane wyżej tańce. Obfitująca w bogactwo figur, oparta na tańcach ludowych, kompozycja choreograficzna Stanisławskiej zastępowała pełne uznanie. Malowniczo wyglądały również stylizowane kostiumy projektowane przez Krystynę Wołoską.

Dopełnieniem zespołu była orkiestra pod batutą Władysława Rossy. Nie brakło również satyry i humoru, której nam nie żałowałoby dwaj konferansjerzy Antoni Jakstas i Rajmund Zajackowski. Reżyser Witold Zdziłowicki, wykazał wiele pomysłowości. (bp)

KUPON Konkurs „Czy znasz okolice Krakowa?”

Szósta wycieczka
Zdjęcie przedstawia

Nazwisko i imię
Adres

Wieloletnia wystawa „Dawny Kraków w karykaturze”
„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumentach archiwalnych” na Wawelu
„Zbiory Czartoryskich”, ul. Piłkarska nr 3
„Przemysł artystyczny” oraz „Kobiercy ludów azjatyckich” przy ul. Smoleńsk

Sidło zdobył złoty medal

rzucając oszczepem 66,38 m

Korban drugi na 800 m Świetny wynik Bułańczyka

(Korespondencja z Berlina)

W SŁONCU błysnął gród oszczepu. Pięknym łukiem sunął nad ziemią. Gdzie upadnie? To nasz Sidło oddaje pierwszy rzut w konkursie. Na niego przecież liczymy!

— 66,38 metra rzucił Sidło (Polska!) — słyszymy głos spikera.
— Hurra! Najlepszy wynik powojenny! Sidło spisał się wspaniale! Ten pierwszy rzut zapewnił mu zwycięstwo. Pozostali rywale systematycznie zbliżali się do Polaka, poprawiali swe wyniki, nie zdolali jednak wyrwać mu zwycięstwa. Sidło rzucał regularnie ponad 60 metrów, wyniku już jednak nie poprawił.

Pływacy w Berlinie biją rekordy

BERLIN (tel. wł.)

W CZWARTKOWYCH zawodach w Berlinie nasi pływacy dobrze się spisali. Zdobyli dla barw polskich dwa brązowe medale i ustanowili dwa nowe rekordy Polski.

Medalistami XI Igrzysk Akademickich są: Dobrowolski i Jaskiewicz. Dobrowolski zajął trzecie miejsce na 100 m st. motykowym, uzyskując czas 1:28,5. Konkurencję tę wygrał Szekely (Węgry) w czasie nowego akademickiego rekordu świata — 1:20. R. Gryszczyńska zajął piąte miejsce czasem 1:31,5.

Jaskiewicz zdobył brązowy medal na 200 m st. grzbiet, w czasie 2:42,5. Wygrał tę konkurencję Nyeki (Węgry) — 2:36,7.

Na 400 m st. klas. Dobrowolski pobili rekord Polski wynikiem 6:00,4, zajął jednak dopiero czwarte miejsce. Zwyciężył Bodinger (NRD) — 5:54,6. Goetz zajął w tej konkurencji piąte miejsce — 6:01,5, a Kuklowski szóstą — 6:11,2.

Na 200 m st. dow. wygrał Kadas (Węgry) — 2:11,8. Polakowski był piąty — 2:21,5, Jera szósty — 2:25,7.

100 m motykowym wygrał Tumpek (Węgry) — 1:10. Polacy nie startowali. Wszystkie wyniki zwycięzców są nowymi rekordami akademickimi świata.

Również w konkurencjach kobiecych ustanowiono rekordy akademickie. Na 200 m grzbiet, zwyciężyła Temes (Węgry) — 2:45,6. U. Gryszczyńska była piątą — 3:09,3. Korecka szóstą — 3:10,7.

Na 1000 m st. dow. pierwsza była Szekely (Węgry) — 14:04,7. Dzikówna była drugą — 15:48,7, zajął piąte miejsce. Kowalska była szóstą — 15:59,2, Przyborska ósmą — 16:57,7.

Pływacy Spójni na obozie kondycyjnym

CELEM należytego przygotowania pływaków do Spartakiady, ZS Spójnia organizuje ogólnopolski obóz kondycyjny dla najlepszych pływaków Zrzeszenia. Obóz ten rozpocznie się w niedzielę, 12 bm. w Bielsku i trwać będzie do 6 września. Kierownikiem obozu będzie Gorczycki, a trenerem Gromadziński — obaj z Poznania.

Na obóz kondycyjny do Bielska powołano 40 najlepszych zawodników i zawodników ZS Spójnia z całej Polski, w tym 20 z Poznania. Wyjazd zawodników poznajskich do Bielska nastąpi w sobotę w godzinach popołudniowych.

W Bielsku odbędzie się również w dniach 16, 17 i 18 bm. centralne mistrzostwa pływackie ZS Spójnia. W mistrzostwach tych startować będą wszyscy przebywający na obozie zawodnicy poznajscy. (cj)

Z doktorem Ochockim profesor miał mniej kłopotów. Po pierwsze myślał — Ochocki jest dużo starszy; jest już w tym wieku, kiedy trudno się wybić, jeśli dotąd nie zrobiło się „wielkiej kariery”. Po wtóre — jakkolwiek Ochocki uważał się za bardziej doświadczonego chirurga niż Grudzień — to przecież nie przyszłoby mu do głowy równać się z Russerem. Jego ambicje nie sięgały poza stanowisko pierwszego asystenta w klinice. Był ostrożny i cenił spokój. Czekał cierpliwie na to właśnie, co niepokoiło profesora: na jakiś wybuch Grudnia, który usunąłby go z drogi. Postanowił go przetrzymać, a tymczasem, aczkolwiek niechętnie, tolerował jego istnienie.

Grudzień nie zdawał sobie sprawy z przyczyn, które składały się na niechęć Ochockiego i nie próbował analizować pobudek kierujących „polityką” Russera. Pojmując zawód lekarza najbardziej idealnie, własne ambicje podporządkowywał celom, które ten zawód przed nim stawiał. Jeśli myślał o wybiściu się, o zajęciu wyższego stanowiska, to dlatego, że czuł, iż mógłby im podołać. Jego pragnieniem była praca samodzielna; sztuka coraz doskonalsza; walka o życie ludzkie, w której mógłby rozwinąć cały zasób swych zdolności.

Gdy przed dwoma laty objął obowiązki chirurga w klinice, przypuszczał, że właśnie na tę drogę wchodzi. Teraz zaczął w to wątpić i buntował się przeciw roli, jaką mu chciał wyznaczyć jego zwierzchnik.

Nie dzielił się z nikim tymi swoimi myślami. Właściwie nie znał nikogo, komu potrafiłby się z nich zwierzyć. Nie miał bliskich przyjaciół, a z rodziną utrzymywał dość luźny kontakt. Ta samotność nie ciążyła mu dotąd najbardziej. Dopiero teraz spostrzegł, że mimo sympatii jaką mu zewsząd okazywano, otacza go pustka. Tylko ta dziewczyna zdawała się interesować jego losem i tym, co się z nim stanie.

Był tego dnia w takim nastroju, że poczuł dla niej wdzięczność, choć zapewne w innych okolicznościach nie

Janusz Meissner

Operacja

przyszłoby mu do głowy mówić z nią o tym inaczej niż żartem.

Lubił ją, to prawda. Często patrzył na nią z przyjemnością, stwierdzając, że jest świeża i ładna. Czasem na wet doznawał tego, co nazwałby potrzebą jej obecności: gdy któregoś dnia nie przyszła na dyżur, przez cały czas o niej myślał.

— Dokąd profesor poszedł? — zapytała. — Tak rzadko się to zdarza...

— Przywitać Vorbecka — odrzekł zamyślony. Spojrzała na niego zdumiona, nie rozumiejąc o czym mówi.

— Profesor poszedł do domu, żeby się przebrać. Potem będzie na przyjęciu powitalnym dla Ludwika Vorbecka — wyjaśnił. — Nie czytała pani w gazetach o przyjeździe tego znakomitego śpiewaka?

— Czytałam, ale co profesor Russer ma z tym wspólnego?

— Bardzo wiele — powiedział, sięgając po papierosa. — Od tego zaczęła się jego sława.

— Od czego się zaczęła?

Zapalił papierosa i spotkawszy jej pytające spojrzenie, uśmiechnął się znów.

— Jak wiele ówczesnych przedwojennych sław — od przypadkowego zbiegu okoliczności — odrzekł. — Vorbeck bawił wtedy w Polsce na gościnnych występach; Russer był zwykłym chirurgiem w klinice. Zdarzyło się, że Vorbeck nagle zachorował w nocy: ostry spendix.

Przywieźli go do kliniki, bo było blisko. Russer miał dyżur i zdecydował się natychmiast operować. Wszystko

Spartakiada WP zakończona

W lekkoatletyce drużynowe mistrzostwo WP w konkurencji kobiet zdobył Wrocław — 3584 pkt. przed Krakowem — 2870 pkt. i Bydgoszczą — 2837 pkt. a w konkurencji mężczyzn Warszawa — 26732 pkt. przed Wrocławem — 24900 pkt. i Marynarką Wojenną — 24279 pkt. W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrzowski w lekkoatletyce zdobył Wrocław — 400 m: 1) Ciejkowski (Wr) 52,0, 2) Nowosielski (Wr) 52,4. 3.000 m z przeszkodami: 1) Oksiniński (W-wa) 10:06,4, 2) Czajkowski (CWKS) 10:06,4.

Mistrzostwo WP w siatkówce męskiej zdobyła Marynarka Wojenna 10 pkt. przed Warszawą 8 pkt. Wyniki ostatniego dnia turnieju: Marynarka Wojenna — Warszawa 2:1. Kraków — Bydgoszcz — 2:0. Lotnictwo — Wrocław — 2:1.

W siatkówce kobiet mistrzostwo zdobyła Warszawa 10 pkt. przed Krakowem 8 pkt. Wyniki ostatniego dnia: Warszawa — Marynarka Wojenna 2:1. Kraków — Bydgoszcz — 2:0. Wrocław — Lotnictwo — 2:0.

Mistrzostwo WP w koszykówce męskiej zdobyła Warszawa 10 pkt. Wyniki ostatniego dnia: Warszawa — Marynarka Wojenna — 73:47. Bydgoszcz — Kraków — 49:32. Wrocław — Lotnictwo — 45:32.

W koszykówce kobiet mistrzostwo zdobył Kraków 10 pkt. przed Warszawą 8 pkt. Wyniki ostatniego dnia: Kraków — Bydgoszcz — 65:16. Wrocław — Lotnictwo — 39:7.

W piłce nożnej mistrzostwo zdobył Kraków 9 pkt. przed Warszawą 7 pkt. i Wrocławem 7 pkt. Wyniki ostatniego dnia: Warszawa — Lotnictwo 3:2 (1:1). Kraków — Marynarka Wojenna 6:2 (2:1). Wrocław — Bydgoszcz — 8:1 (2:1).

W Sali Teatru Narodowego w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie Letniej Spartakiady Wojska Polskiego.

W imieniu Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego zamknięcia Spartakiady dokonał wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni Popławski, który w przemówieniu wyraził nadzieję, że w przyszłości w ramach Wojska Polskiego w ogólnopolskiej Spartakiadzie wezmą udział żołnierze i stale wzrastające poziomu sportu masowo-wychowawczego w naszej Ludowej Armii.

Mistrzostwo Wojska Polskiego w ogólnej punktacji Spartakiady zdobył OW Warszawa — 52,5 pkt., przed OW Kraków — 59 pkt i OW Wrocław — 65,5 pkt.

Liga ZSRR

Ostatnio rozegrano dalsze dwa spotkania o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej.

WWS wygrała w Moskwie 2:1 z Torpedo Gorkij, a Torpedo Moskwa uległo drużynie Dynamo Leningrad 1:2.

Na czele tabeli nie zaszły zmiany i nadal prowadzi CDSA — 32 pkt., przed Dynamo Tbilisi — 31 pkt. i Górnikiem Stalino — 28 pkt.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś, tj. w sobotę 11 bm. rozpoczynają się na Stadionie Gwardii ogólnopolskie mistrzostwa w piłce koszykowej ZS Gwardia.

Udział zgłosiło 8 drużyn męskich: z Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Kielc, Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Poznania oraz 3 drużyny żeńskie: z Wrocławia, Bydgoszczy i Krakowa. Spotkania w konkurencji męskiej rozegrane zostaną w dwóch grupach, przy czym jako zespoły najsilniejsze rozstawione zostaną drużyny Warszawy i Krakowa.

Rozgrywki w dniu dzisiejszym trwać będą od 9 do 13 i od 15 do 19.

Na kortach Ognia przy al. Focha odbędzie się dziś 11 bm. finałowe spotkanie tenisowe o mistrzostwo strefy pomiędzy Stalą z Radomia a Ogniem Kraków. Początek zawodów o godz. 16.30.

poszło dobrze, bez komplikacji. Zabieg był prosty i łatwy, ale trwały o tym wszystkie gazety i rozgłos przylgnał do nazwiska lekarza. Russer wkrótce zdobył zamożną klientelę, stał się znany. Potem otrzymał katedrę. Nie zajmował się polityką, był „neutralny”, a dziś... To, mniejsza z tym: to nie należy do rzeczy. Dziś Ludwik Vorbeck znów przyjechał do Polski, a Russer — o ile mi wiadomo — otrzymał zaproszenie na powitalne przyjęcie.

Maria słuchała ze zmarszczonymi brwiami. Była przejęta, poruszona. Gdy Grudzień nagle umilkł, nie wiedziała jak wyrazić myśli, które cisnęły się jej w głowie.

— Tak bym chciała, panie doktorze, żeby i pan... Żeby i panu...

Spojrzał na nią, jakby dopiero teraz zauważył jej obecność. Niecierpliwie potrząsnął głową, ale opanował się i powracając do swego zwykłego tonu powiedział z lekko ironicznym uśmiechem:

— Niestety, panno Marysiu, Vorbeck nie ma drugiego wyrostka robaczkowego, więc...

Przerwała mu:

— E, pan sobie zawsze ze mnie żartuje. Ale ja i tak wiem, że pan będzie sławny, a wtedy...

— Wtedy — rzekł, ujmując jej rękę — poproszę, żeby pani została moją asystentką!

Przy pierwszych jego słowach Maria zarumieniała się gwałtownie, ale gdy powiedział „asystentką”, nagle całkiem rękę i zagryzła wargi.

— Ach tak? — wymknęło się jej mimo woli.

Zdawał się nie dostrzegać tej zmiany. Bawił go jej nawiązanie.

— No cóż — zgoda? — zapytał wesoło.

— Jeżeli pan zechce... — powiedziała wolno, jakby zastanawiając się serio nad tą propozycją.

Ci czterej ustanowili rekord



STARTUJĄCY w Berlinie na XI Akademickich Mistrzostwach Świata nasi sprinterzy: Kiszka, Lipski, Buhl i Stawczyk pobili dotychczasowy rekord Polski w biegu sztafetowym 4 x 100 m uzyskując w finale czas 41,7 sek. i zdobywając srebrny medal. (Fot. CAF)

Trzy brązowe medale zdobyli bokserzy w Berlinie

(Korespondencja z Berlina)

WCZWARTEK odbyły się w Berlinie rozgrywki bokserskie o trzecie i czwarte miejsca. Największy sukces odniósł Brzeziński, który wygrał ze znanym pięściarzem radzieckim Aristigijanem. W ten sposób Brzeziński wywalczył brązowy medal. Walka rozpoczęła się od ostrych ataków Aristigijana, który starał się osiągnąć przeciwnika swą groźną prawą. Ale Brzeziński zgrabnie odskakiwał i unikał uderzeń.

Po nieudanych ciosach Aristigijana — Brzeziński natychmiast przechodził do kontrofensywy.

celnie trafiał. Bokser radziecki był jakby zaskoczony odwrotną pozycją Brzezińskiego i nie potrafił obrać od powiednjej taktyki. Przewaga Brzezińskiego była najbardziej widoczna w trzeciej rundzie.

Kempa i Grzelak zdobyli brązowe medale bez walki. Ich przeciwnicy Baberkow i Kovacs nie stawili się na ringu.

W pozostałych walkach Węgry — Wagner wygrał z Rumunem Ripcą na skutek dyskwalifikacji tego ostatniego, który bił otwartą rękawicą. Walka była wyrównana, a Wagner był nieco lepszy technicznie. W kugielce Niemiec Groth po bardzo wyrównanej walce został uznany za zwycięzcę Rumuna Tomy. Toma otrzymał dwa napomnienia za bicie otwartą rękawicą, co zdecydowało o jego porażce. Walkę tę prowadził w ringu mjr Neuding.

W piórkowej Węgier Kellner wypunktował słabego Fina — Kreusa. W lekkośredniej Musiał został pokonany przez Rumuna Acatrinei. Rumun utrzymał Polaka na dystans za pomocą lewych prostych, a gdańszczanin nie potrafił zważyć tej preszkoły. Dopiero w trzeciej rundzie Musiał zaczął energicznie atakować, ale już nie zdołał odnieść straconych punktów. Na ogół jednak walka miała charakter remisowy.

Matloch nie brał udziału w dalszych rozgrywkach, ponieważ nie został dopuszczony przez lekarza.

Termin rozegrania walk finałowych nie został jeszcze ustalony.

Liga bokserska zniesiona

Na posiedzeniu sekcji bokserskiej GKKF postanowiono znieść rozgrywki I i II Ligi Bokserskiej. Rozgrywki ligowe zostaną zastąpione rozgrywkami o drużynowe mistrzostwa Polski między zrzeszonymi, które rozpoczyna się już we wrześniu br. i trwać będą do marca przyszłego roku. Regulamin tych rozgrywek znajduje się już w tej chwili w opracowaniu.

Piątek-Coleman 6:0, 6:0

W czwartek gry pojedyncze kobiet w turnieju tenisowym w Berlinie dobiegły do półfinału, gdzie zakwalifikowały się: Kocmierz i Vad (obie Węgry), Hollbauer (NRD) oraz Puzejowa (CSR).

Piątek pokonał Coleman (Pld. Afryka) 6:0, 6:0 i zakwalifikował się do ćwierćfinału. Z powodu deszczu Radzie nie rozegrał po południu swej gry z Anglikiem Powellem.

Sturm (NRD) pokonał Lendela (CSR) 6:3, 3:6, 6:4.

Słaby poziom rozgrywek o wejście do klasy wojewódzkiej

Ostatnio rozegrano tylko 6 spotkań z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o wejście do klasy wojewódzkiej.

W grupie pierwszej wysokie zwycięstwo odniosła drużyna Górnika Wieliczka nad jedenastką Nowej Huty. Drugie spotkanie pomiędzy Spójnią Miechów, a Kolejarem Prokocim nie zostało rozegrane z powodu zdekompaktowania drużyny Spójni. W grupie drugiej Kolejarszarnów odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Stalą Armatura, a w trzeciej spotkaniu pomiędzy Spójnią Tymbark i Ogniem Bronowice nie odbyło się.

W czwartej grupie zostały rozegrane dwa spotkania, w których Unia Szczakowa pokonała swego groźnego rywala OWKS Kraków 1b, a Unia Oświęcim wygrała z Unią Kalwaria.

Szczegółowe wyniki przedstawiają następująco:

Grupa 1:

Górnika Wieliczka — Koło Sportowe ZBMRI Nowa Huta 7:0 (2:0).

Spójnia Miechów — Kolejarszarnów Prokocim 0:3 w. o.

Grupa 2:

Kolejarszarnów — Koło Sportowe Stal Armatura 3:2 (1:2).

Grupa 3:

Spójnia Tymbark — Ognio Bronowice 0:3 w. o.

Grupa 4:

Unia Szczakowa — OWKS Kraków 1b 4:0 (2:0).

Unia Kalwaria — Unia Oświęcim 1:2 (1:1).

Jutro spotkanie piłkarskie

Guardia Lublin — Spójnia Kraków

Jutro, tj. w niedzielę 12 bm. rozegrane zostanie na stadionie Gwardii ciekawe spotkanie piłkarskie (o wejście do II ligi) pomiędzy krakowską Spójnią, a Gwardią Lublin. Początek zawodów o godzinie 17.